

# Sentino, IL DUCE

Lepiej zejdź mi z drogi  
Bo jadę innym tempem  
Na to co liczyłem  
Liczyły inne ręce  
Zmyłem z dłoni krew  
Do ciebie dzwoni szef  
A hieny szybko się rzucały gdy był chory lew

Zraniona дума  
Ale serce nie przestało bić  
Miałem być nikim  
Miałem zniknąć  
A nie chciałem iść  
Pozdro dla wszystkich tych co nie ma ich tu z nami dziś  
Idzie tsunami pić, pss  
Jak z kur\* spisz

W moim programie filom  
Bez kamer i bez reżysera  
Każde ujęcie z życia dla nich tylko preryferia  
Światła na mnie  
Właśnie wracam do tej gry jak Rocky  
Starszy wilk, ale ten sam instynkt, te same oczy

Kameleony tu zmieniają swoje barwy ciągle  
Miękką główką, słabą psychą, ale twarzi w mordzie  
Widziałem wszystkich takich jak ty  
A ich nie ma już i  
Ten dzieciak mówi coś tam z pizdy  
Jakby śpiewał sushi

Veni, vidi, vici  
Mussolini  
IL DUCE  
IL DUCE  
Jakie 5 minut ja rucham minutę  
I nute rucham na scenie jak kurw\*  
Veni, vidi, vici  
Mussolini  
IL DUCE  
IL DUCE  
Ty daje pij wódkę  
Jednego tu złamię  
Wiec różniej im w grupie

Się masz sukinsynu  
Jak tam twoje słodkie disco  
Jak nie ma o czym gadać  
Kseruj śmiało zwrotki mistrzom  
To nie zabójstwo już to grozi wręcz apokalipsą  
za płotem puszczą młode cipy  
że ty pośmiewisko  
ja mogę wszystko  
nr 1 hype  
mam pole position  
a ciebie znów tu widać  
z chorobliwą gorszą dziwką  
która ktoś sypnął  
chyba mete tobie w głowie  
bo coś tam coś ta coś tam eee  
jakiś polski hip-hop  
w nocy kick down  
w stronę Francji  
w stronę Anglii

marzymy o szczycie będąc na dnie  
chcieliśmy dobrze, robimy źle  
pytam się boga co chce  
sam nie wiem dokąd dojdę w tej grze  
albo woda i chleb  
albo szczyt, Wieża Eiffla  
Pablo /3x  
Chciałem być jak Mufasa  
Papugi i palmy w Panami na plaży  
Wiec musze mieć pliki  
Nie ma jak wrócić do tego co było  
Veni, vidi, vici

Veni, vidi, vici  
Mussolini  
IL DUCE  
IL DUCE  
Jakie 5 minut ja rucham minutę  
I nute rucham na scenie jak kurw\*  
Veni, vidi, vici  
Mussolini  
IL DUCE  
IL DUCE  
Ty daje pij wódkę  
Jednego tu złamię  
Wiec raźniej im w grupie